

*Sygn. akt VII AGa 419/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 września 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Jan Szachułowicz (spr.)*

*Sędziowie: SA Aldona Wapińska*

*SO del. Anna Hrycaj*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) W.*

*przeciwko W. C. (1)*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt XVI GC 568/16*

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- a) **w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo;**
- b) **w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) we W. na rzecz W. C. (1) kwotę 14 417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od (...) we W. na rzecz W. C. (1) kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VII AGa 419/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2016 r. powód (...) W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 285 911,80 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W dniu 31 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu, by zapłacił powodowi kwotę dochodzoną pozwem wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

W dniu 30 maja 2016 r. pozwany - W. C. (2) złożył sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc między innymi zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 28 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 285 911,80 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 15 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W dniu 4 maja 2009 r. pomiędzy pozwanym a Bankiem (...) S.A. we W. została zawarta umowa o kredyt na działalność gospodarczą, w oparciu o którą pozwanemu został udzielony kredyt w wysokości 190 000 zł. W dniu 16 września 2010 r. Bank (...) S.A. we W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) stwierdzający istnienie zobowiązania pozwanego wobec Banku na łączną kwotę 165 287,42 zł. W dniu 29 listopada 2010 r. Bank (...) S.A. we W. złożył do Sądu Rejonowego dla W. w W. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 16 września 2010 r.

Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla (...) w W. w sprawie XVI GCo 2717/10 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 16 września 2010 r., nr (...), wystawionemu przez Bank (...) S.A. we W. przeciwko pozwanemu, zgodnie z jego treścią, z tym że do kwoty nieprzekraczającej 380 000 zł. W dniu 30 września 2011 r. Bank (...) S.A. we W. złożył do komornika sądowego wniosek o wszczęcie egzekucji.

W dniu 25 czerwca 2013 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. we W. oraz powodem została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, przedmiotem której była m.in. wierzytelność Banku wobec pozwanego na kwotę 190 000,01 zł z tytułu umowy kredytu z dnia 4 maja 2009 r.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) M. G. w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Banku (...) S.A. we W. przeciwko dłużnikowi W. C. (1), prowadzonej w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny, postanowił umorzyć postępowanie egzekucyjne.

Pismem z dnia 29 lipca 2013 r. Bank (...) S.A. we W. poinformował pozwanego o dokonaniu sprzedaży wierzytelności z tytułu umowy nr (...) z dnia 4 maja 2009 r. na rzecz powoda. Pismem z dnia 29 lipca 2013 r. firma (...) S.A. z siedzibą we W., działająca z upoważnienia powoda, zawiadomiła pozwanego o przelewie wierzytelności.

W dniu 8 marca 2016 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...)/ (...) stwierdzający istnienie zobowiązania pozwanego w łącznej kwocie 285 911,80 zł, na którą składała się kwota 158 662,77 zł jako należność główna oraz kwota 127 249,03 zł tytułem odsetek.

Stan faktyczny sporu Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niewymagających dowodu bezspornych twierdzeń stron i faktów przez strony przyznanych oraz uznanych za przyznane, a ponadto dowodów w postaci dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do swej mocy dowodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Roszczenie dochodzone pozwem wynika z zawartej w dniu 25 czerwca 2013 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. oraz powodem umowy sprzedaży wierzytelności. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Przy czym zgodnie z art. 509 § 2 k.c., wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Banki (...) S.A. był uprawniony do przelania należnej od pozwanego wierzytelności na rzecz podmiotu trzeciego. Brak jest zapisu umownego, z którego wynikałby zakaz dokonywania cesji wierzytelności, zastrzeżenie takie nie wynika również z przepisów ustawy ani nie sprzeciwia się właściwości zobowiązania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód nie przedstawił oryginału umowy kredytowej zawartej pomiędzy pozwanym a Bankiem (...) S.A., a jedynie jej kopię. Jednakże z pozostałej zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii (...) nr (...) oraz postanowienia Sądu Rejonowego (...) z dnia 8 grudnia

2010 r. w przedmiocie nadania (...) klauzuli wykonalności wynika, że pozwanego łączyła z Bankiem (...) S.A. umowa o kredyt na działalność gospodarczą. Co więcej, z wystawionego przez Bank (...) z dnia 16 września 2010 r. wynika, że pozwany na chwilę wystawienia tego dokumentu posiadał zadłużenie wobec banku w wysokości 165 287,42 zł. W oparciu o (...) nr (...), któremu Sąd nadał klauzulę wykonalności komornik sądowy prowadził postępowanie egzekucyjne, a pozwany nie wskazał, jakoby kwestionował roszczenia objęte tytułem wykonawczym wnosząc np. powództwo przeciwegzekucyjne.

Sąd Okręgowy wskazał na art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw, w którym wskazano, że bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczasowych, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po wejściu w życie ustawy, tj. po dniu 27 listopada 2015 r. Należy więc uznać, że wydany przez Bank (...) S.A. bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 16 września 2010 r. nr (...), stwierdzający istnienie wierzytelności wobec pozwanego, zachował swoją moc i w oparciu o ten dokument zaopatrzony w klauzulę wykonalności może być prowadzone postępowanie egzekucyjne. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy wywiódł, że pomiędzy powodem a Bankiem (...) S.A. doszło do skutecznie zawartej umowy przelewu wierzytelności, w oparciu o którą powód jest legitymowany do wytoczenia powództwa w tej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących nieprawidłowego wyliczenia dochodzonej pozewm kwoty, Sąd Okręgowy zważył, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie przytoczonych w tym zakresie twierdzeń. W szczególności pozwany nie wskazał, jakoby spłacił zadłużenie wobec Banku w całości bądź w części. Pozwany nie wskazał też żadnych innych okoliczności potwierdzających nieprawidłowe wyliczenie przez powoda dochodzonej w pozwie kwoty, a zgodnie z art. 6 k.c., to właśnie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia przytaczanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty okoliczności.

Odnosząc się do zarzutu braku powiadomienia pozwanego o dokonaniu przelewu wierzytelności Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 512 k.c., dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a poprzednim wierzycielem. Zgodnie z art. 512 k.c., dłużnik pozostający w uzasadnionym przeświadczeniu o tym, że wierzycielem jest cedent, spełniając świadczenie na jego rzecz doprowadza do wygaszenia swojego długu. Tym samym brak zawiadomienia bądź niewłaściwe zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności nie niweczy skutków cesji wierzytelności, a ma jedynie znaczenie dla oceny skuteczności spełnienia świadczenia w przypadku jego zrealizowania na rzecz pierwotnego wierzyciela. Pozwany nie wykazał, że spełnił świadczenie na rzecz pierwotnego wierzyciela, stąd jego zarzut dotyczący niezawiadomienia go o dokonanej cesji należy uznać za chybiony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, także zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż czynności podjęte przez pierwotnego wierzyciela w postaci złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (...) oraz wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego spowodowały przerwanie biegu przedawnienia, który rozpoczął bieg na nowo od nadania klauzuli wykonalności i umorzenia postępowania egzekucyjnego. Nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń Banku wynikających z kredytu bankowego jest trzyletni, ponieważ roszczenie to ma związek z prowadzoną przez Bank działalnością gospodarczą. W myśl art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy. W doktrynie i orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia bez względu na to, czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego. Skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia następuje z chwilą złożenia wniosku. Sąd Najwyższy podkreślił, że do czasu ukończenia postępowania wywołanego wnioskiem, skoro uprawniony nie może podjąć innej czynności mogącej przerwać bieg przedawnienia, złożenie wniosku powoduje nie tylko

przerwanie biegu przedawnienia, ale również jego zawieszenie aż do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem (art. 124 § 2 k.c.). Uregulowanie to odpowiada założeniu instytucji przedawnienia, zgodnie z którym termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości dochodzenia roszczenia.

Przechodząc na grunt tej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia nie zakończył swojego biegu ani w momencie nabycia przez powoda przedmiotowej wierzytelności, ani też przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Bank podjął szereg czynności, które skutkowały przerwaniem przedawnienia przysługującej mu wierzytelności. Powód nabył wierzytelność na podstawie umowy z dnia 25 czerwca 2013 r. W chwili zawarcia tej umowy roszczenie nie było przedawnione, ponieważ jego bieg został przerwany przez Bank, najpierw wskutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności 29 listopada 2010 r, a następnie poprzez złożenie w dniu 30 września 2011 r. wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Przerwanie biegu terminu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu. Oznacza to, że okres, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy, uważa się za niebyły. Dłużnik po przerwaniu biegu przedawnienia znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się bowiem wtedy od początku. W realiach rozpoznawanej sprawy postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na mocy postanowienia z dnia 15 stycznia 2014 r. W konsekwencji przedawnienie roszczenia nastąpi dopiero z dniem 15 stycznia 2017 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że powód składając pozew w dniu 11 marca 2016 r. uczynił to przed upływem terminu przedawnienia.

Według Sądu Okręgowego, na podstawie umowy przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, ponieważ zmienia się tylko osoba wierzyciela. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie prawa związane z nabytą wierzytelnością. Uprawnienia cesjonariusza są bowiem tożsame z uprawnieniami przysługującymi cedentowi. Umowa przelewu skutkuje zarówno sukcesją samej wierzytelności, jak również obejmuje inne elementy składające się na sytuację wierzyciela. Wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Gdyby zatem wierzytelność miała braki tego rodzaju, że byłaby przedawniona, to nadal by taką pozostała. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Nabyta przez powoda wierzytelność nie była przedawniona w chwili przelewu w stosunku do cedenta i taką też pozostała w stosunku do powoda jako cesjonariusza.

Przechodząc do zgłoszonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Zgłoszony przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut potrącenia nie może być skuteczny. Pozwany nie oznaczył, jaką konkretną wierzytelność i w jakiej wysokości posiada wobec pierwotnego wierzyciela - Banku. Brak jest podstaw do uznania, że wierzytelność zgłoszona do potrącenia jest wymagalna i zaskarżalna. Pozwany nawet nie uprawdopodobnił zasadności zgłoszonej do potrącenia wierzytelności poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że Bank (...) S.A. jest mu dłużny duże kwoty z tytułu odszkodowania za umieszczenie jego nazwiska w BIK. Nadto, mimo zakwestionowania zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie, pozwany zgłosił zarzut potrącenia, tym samym uznając wymagalność i wzajemność wierzytelności powoda.

Resumując Sąd Okręgowy wywiódł, że powód wykazał zasadność roszczenia zgłoszonego w pozwie. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w całości, zatem winien on zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, na które składa się kwota 1 000 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 14 400 zł obliczona zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w stosunku do pozwanego nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia;
2. naruszenie przepisów poprzez uznanie, że nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku i tym samym wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo, podczas gdy powód, któremu nie przysługują przywileje nadane przez przepisy Prawa Bankowego, nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy;
3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie udowodnił, iż roszczenie dochodzone przez powoda mu nie przysługuje, podczas gdy ciężar udowodnienia, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na powodzie;
4. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kopii umowy kredytu na działalność gospodarczą z dnia 4 maja 2009 r., stanowiącej jedynie dokument prywatny, który nie może stanowić o przysługującym roszczeniu i jego wysokości względem pozwanego, co stanowi naruszenie zasady przeprowadzenia dowodu z dokumentu.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie wskazując, że zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie w całości, a to z racji trafności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W przypadku cesji wierzytelności, na jej nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi. Co do zasady więc nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia. Jednak w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało bowiem jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności. Nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne. Cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, miał natomiast możliwość uzyskania nowego tytułu wykonawczego w drodze procesu sądowego i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie. Jeśli zaś chodzi o skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego przez cedenta na podstawie bankowego tytułu wykonawczego, powinny być one rozpatrywane w granicach zarówno przedmiotowych jak i podmiotowych, wynikających z treści klauzuli wykonalności.

Należy zatem - w ocenie Sądu Apelacyjnego - uznać, że powód będący nabywcą wierzytelności i nie będący bankiem nabył w drodze cesji wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego Banku, ale nie wszedł w sytuację prawną zbywcy gdy chodzi o wywołanie wnioskiem o wszczęcie egzekucji przerwy biegu przedawnienia i rozpoczęcie później biegu przedawnienia na nowo. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez Bank wywołało materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia, ale jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast powód nie będący bankiem nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela. Wynika to z wyjątkowości przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego. Tytuł taki nie może być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, nie będących bankami.

Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego zgodne jest z orzecznictwem sądowym, w tym orzecznictwem Sądu Najwyższego, który analogiczny pogląd wyraził w szeregu orzeczeniach, na przykład w uchwale z 29 czerwca 2016 r. w sprawie III CZP 29/16.

Niezależnie od powyższego zważyć należy, że w sporze niniejszym istotna jest okoliczność pominięta przez Sąd Okręgowy, a wiążąca się z faktyczną i prawną podstawą umorzenia postępowania egzekucyjnego wszczętego przez cedenta przeciwko pozwanemu. Otóż Bank będący zbywcą wierzytelności sam doprowadził do umorzenia postępowania egzekucyjnego składając w tym przedmiocie wnioski do komornika. Umorzenie postępowania egzekucyjnego nastąpiło więc na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. W takim zaś przypadku cedent przez swą własną czynność zniweczył materialnoprawne skutki przerwy w biegu przedawnienia.

Skoro więc pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w roku 2016, a roszczenie powoda stało się wymagalne najpóźniej z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, co miało miejsce w roku 2010, roszczenie ujęte w pozwie było niewątpliwie przedawnione, albowiem jak zasadnie wywiódł Sąd Okręgowy, w sprawie tej należy stosować trzy letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. (działalność gospodarcza). Spowodowania przez Bank wnioskiem egzekucyjnym przerwy w biegu przedawnienia nie można brać pod uwagę, gdyż z jednej strony Bank wnosząc o umorzenie egzekucji unicestwił tę przerwę, a z drugiej strony, ponieważ wniosek egzekucyjny, jako oparty na przywileju nie przynależnym powodowi, nie wywołał w stosunku do powoda przerwy w biegu przedawnienia.

W tych okolicznościach bezprzedmiotowe staje się szczegółowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji pozwanego. Na marginesie zatem tylko wskazać należy, że powód udowodnił, iż dochodzone roszczenie mu przysługuje (z tym, że jest przedawnione), a kopia umowy kredytowej nie była jedynym dowodem brany przez Sąd pierwszej instancji w tej kwestii pod uwagę. Stanowisko Sądu Okręgowego co do ciężaru dowodu należy zaś rozumieć w ten sposób, że Sąd ten uznał roszczenie za udowodnione przez powoda, a pozwany nie udowodnił okoliczności przeciwnej. Taki sposób rozumowania nie narusza rozkładu ciężaru dowodzenia.

Wobec wyżej przedstawionych względów zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalić powództwo. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego nakazywała jednak dokonanie również zmiany w zakresie orzeczenia o kosztach, ponieważ pozwany okazał się ostatecznie stroną wygrywającą sprawę w pierwszej instancji (art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c.). Na zasądzoną kwotę składa się obowiązująca dla orzekania w pierwszej instancji stawka wynagrodzenia adwokackiego oraz wydatek na opłatę od pełnomocnictwa.

Wobec wygranej pozwanego również w drugiej instancji, należało na jego rzecz zasądzić koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się 75% właściwej z uwagi na datę wniesienia apelacji stawki wynagrodzenia adwokackiego.